



W MOSKWIE i W WARSZAWIE.

Moskwa wydała wczoraj urzędowe oświadczenie następującej treści: "W dniu 3. sierpnia marsz. Stalin odbył rozmowę z premierem Mikołajczykiem oraz ministrami Romerem i Grabskim. Rozmowy dotyczyły sytuacji wewnętrznej w Polsce i stosunków polsko-rosyjskich. Odnosnie sytuacji wewnętrznej - Polski marsz. Stalin wyraził przekonanie, iż sprawę tę winno się uzgodnić z polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego. W rozmowach uczestniczył komisarz Mołotow".

Warszawa nadal walczy niezłomnie, choć według komunikatu gen. Bora "na odcinku rosyjskim panuje martwa cisza, a niemieckie bombowce atakują bezkarnie trzy razy dziennie Warszawę". Wczoraj w dziewiątym dniu walki trwał ciężki bój AK z przemocą wroga, który oczyszcza arterię przelotową Leszno-Most Kierbedzia. Niemcy czynią postępy na drugiej arterii Powązkowskiej. O trzecią arterię dworzec-Aleje Ujazdowskie-Most Poniatowskiego trwają walki. Nieprzyjaciel ostrzeliwuje z Pragi artylerią polskie pozycje w Warszawie.

Prezydent R.P. przyjął przewodniczącego CKW PPS Arciszewskiego, który zdał mu relację z sytuacji w kraju. Prezydent przyjął również gen. Sosnkowskiego, który powrócił z inspekcji z Włoch.

Brytyjski wicepremier Atlee odbył naradę z Arciszewskim i Ciołkoszem, omawiając z nimi obecne położenie walczącej Warszawy.

POCHOD NA PARYŻ.

Rozniach armii amerykańskiej, naszerującej na stolicę Francji - stale wzrasta. Zrobiwszy 70 km. w dwóch dniach, Amerykanie zdobyli Le Mans. Inna kolumna dotarła do przedmieść Angers. Wnętrze Bretanii jest oczyszczane z Niemców. Załoga niemiecka w Brestu odrzuciła kapitulację, Amerykanie przeszli więc do ataku. Na przedmieściach Brestu poddał się gen. von Spann. Podobnie Lorient i St. Malo są zagrożone uderzeniem. Francuskie siły krajowe zdobyły Quimper i Morlaix. Kontratak niemiecki pod Mortain

wyczerpały się, czołgi wroga zostały odrzucone i nieprzyjaciel rozpoczął odwrót pod bombami "Tajfunów." Wojska kanadyjskie - w gwałtownej ofensywie przełamały dwie linie niemieckie i zrobiły wielki wyłom, sięgający na 8 km. od Falaise, znajdującego się obecnie pod ogniem artylerii. Piechota idąca za czołgami likwiduje niemieckie gniazda oporu. Zdobyto Grainville i Cateaux, wzięto ponad 1.000 jeńców. Skok wojsk kanadyjskich wynosi 20 km. Brytyjczycy trzymają silnie swe pozycje nad rzeką Orne, odpierając wroga i wiążąc wielkie siły niemieckie. Rejon Vire jest oczyszczony z nieprzyjaciela. Lotnictwo sprzymierzonych wykonuje dziennie po kilka tysięcy lotów, bombardując zgrupowania wroga, jego linie komunikacyjne, składy amunicji i paliwa oraz lotniska. Wczoraj zniszczono 53 czołgi i ponad 100 innych pojazdów. Linie kolejowe są tak stargane, że dywizje niemieckie zdążające do Normandii, wyładowywane są w Miluzie, skąd drogą kolejową dochodzą na front. Dokument znaleziony przy drugiej dywizji pancerniej, a sporządzony przez gen. von Ludwiza informuje dowództwo niemieckie, że siły artylerii aliantów są nieprawdopodobne, lotnictwo panuje już zupełnie w powietrzu przy nieobecności niemieckiego tak, że w dzień Niemcy nie mogą prowadzić żadnych natarć. Ilość amunicji jest niewystarczająca i odpowiada 1/10 ognia aliantów.

Gen. Eisenhower przeniósł swą kwaterę z Wielkiej Brytanii do Francji.

INNE FRONTY.

WSCHOD. - Rosyjska ofensywa na południe od Rygi czyni postępy. Zajęto wiele miejscowości w rej. Rygi, Kreuzburga, Rzeczyca, Dźwińska i Jowgawy. Pod Birzani bitwa skończyła się klęską Niemców. Poległo ich 6.000, Rosjanie wzięli 1.500 jeńców i zdobyli lub zniszczyli setki dział. Rosjanie rozpoczęli nowe natarcie od Siedlec. W centralnej Polsce IX. armia niemiecka - złożona z 14-tu dywizyj usiłuje wyrzucić Rosję za Wisłę. Na Podkarpaciu zajęła czerwona armia 80 miejscowości.

WOJNA LOTNICZA. - 500 bombowców

z Włoch bombardowało rafinerie koło Budapesztu oraz przemyśl w Olnoż, Raab, Weczes, Tekel. Z Anglii uderzono na Stuttgart, składy amunicji i ropy w La Palise, Valenciennes, lotniska w Chartres, Compiègne, Argentan. W nocy RAF bombardował 3 składy paliwa we Francji, a Moskity atakowały Kolonię..

WŁOCHY. - Alianci wykonują ruchy oskrzydłujące Florencję. Zdobyto miasto Monte Lupo na zachód od Florencji oraz ważną strategicznie górę Monte Crillo na północ od Arezzo.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Nowy rząd fiński odbył swe pierwsze posiedzenie. W skład jego nie wchodzi : - Tanner i Ramsay, przeto uważany jest za gabinet pokojowy, który ma wyprowadzić Finlandię z wojny.

- DNB zapowiedziało rozprawę przeciwko dalszym pięciu wysokim oficerom, uczestnikom spisku. Są to gen. von Treskow, gen. Fehlgibel oraz hr. von Schulenburg. Zamach znalazł echo w krajach okupowanych, gdzie np. w Sonderborg w Danii na wieść o zamachu wybuchł bunt na statkach niemieckich i kontrtorpedowcu, stłumiony wojskiem. Na Krecie więzienia są przepełnione żołnierzami, garnizon otwarcie mówi, że Niemcy przegrały wojnę i chce się poddać w wypadku atakowania wyspy. Jeńcy wzięci we Włoszech wyrażają przekonanie, że zamach będzie ponowiony. Oficerowie niemieccy w Grecji mówią, iż w Rzeszy ma się zaufanie tylko do gestapo i ono wykonuje faktycznie rządy. Wypadki tajemniczych zgonów w Niemczech są coraz częstsze. Gazety niem. donoszą o tragicznej śmierci dowódcy policji w Breźnie - Schicka i przywódcy SS - Woltersa, którzy mieli zginąć tragiczną śmiercią na posterunku. Ambasador Paapen wyjeżdżając z Ankarę wyraził się do posła szwedzkiego, iż ryzykuje życie wracając do Niemiec. Rozeszły się pogłoski o aresztowaniu go natychmiast po przybyciu do Rzeszy. Dwudzieśc czterech profesorów niemieckich, wykładowców na wyższych uczelniach tureckich w Ankarze, wyraziło ochotę pozostania nadal w Turcji. Z Moskwy donoszą, że 8-miu generałów niem. wziętych do niewoli na froncie środkowym w Rosji, przystąpiło do związku wolnych Niemców w Moskwie.

DEMOKRACJA POLSKA - ŻOŁNIERZOM POLSKIM :-
Lalka-300, Carmen-300, Wschód-100, Dzidzia-50, Tadzia-250, Podhalanin-100, Ada-50, Jawa-50, Maria-50, Dobroć-30 zł. Paczki: Felicja, Od Zofki, Od Kudły - Granat-300 zł.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz. 9.20 rano.

- Marsz. Stalin przyjął ponownie premiera Mikołajczyka we wtorek wieczorem. Premier Mikołajczyk po konferencji oświadczył w wywiadzie prasowym, że wraca do Londynu z pewnymi propozycjami, co do których nie osiągnięto ostatecznego porozumienia. Premier Mikołajczyk oświadczył ponadto, że w dalszym ciągu będą prowadzone rozmowy z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego i Związkiem Patriotów Polskich w Moskwie.

- Na Zachodzie Amerykanie zdobyli St. Malo. W Angers trwają walki, a według niepotwierdzonych wiadomości Amerykanie wdarli się do Nantes. Lotnictwo sprzymierzonych wysadziło w powietrze ogromny skład amunicji w Rouen. Brytyjski marszałek lotnictwa Mallory wyraził swe przekonanie, że obecnie obserwować można identyczne objawy upadku ducha u lotnictwa niemieckiego, jak w roku 1918. Załamanie się moralne lotników niemieckich jest całkowite, nie pojawiają się zupełnie nad polem walk, a w dniu rozpoczęcia inwazji 6. czerwca br. ani jeden samolot niemiecki nie był w powietrzu i nie mógł poinformować swego dowództwa o zbliżającym się lądowaniu aliantów. Sprzymierzeni mają w powietrzu nietylko przewagę, ale panują zupełnie nad przestworzami i każdy odwrót niemiecki zamienią w bezprzykładną w historii klęskę armii.

- Na froncie wschodnim rosyjskie natarcie prowadzone z Siedlec, a oskrzydłujące Warszawę, doprowadziło do zajęcia Węgrowa i Sokołowa Podlaskiego. Na Podkarpaciu Rosjanie dotarli do Skolego. W państwach bałtyckich otoczone armie niemieckie są rozbijane na mniejsze grupy wojsk. Rosjanie szybko zbliżają się do Rygi.

- Na froncie włoskim alianci prowadzą atak z rejonu Arezzo, oskrzydłujący Florencję od północnego wschodu. Na innych odcinkach walki patroli i silny ogień artyleryjski.

- Wspólny komunikat wydany w Waszyngtonie i Londynie odnośnie walki z łodziami - podwodnymi donosi, że w miesiącu lipcu działalność flotyli podwodnej wroga ograniczona została do minimum, a straty tonażu aliantów są niezmiernie niskie. Niemieckie straty w łodziach podwodnych są dwukrotnie wyższe niż w czasie wojny światowej, a ilość zniszczonych od początku wojny łodzi podwodnych wynosi 500 jednostek.

- Naczelny dowódca sprzymierzonych w basenie śródziemnomorskim gen. Wilson przeniósł swą główną kwaterę z Algieru do Włoch.

nr. Pol 701/44

FALA NIEMIECKIEGO TERORU.

SPRAWY POLSKIE.

W niedzielę w godzinach popołudniowych urządzili Niemcy na ulicach Krakowa łapankę w skali dotychczas niewidzianej. Akcja rozpoczęła się obstawieniem mostów i narożników wszystkich ulic, a nawet zamknięciem kordonami policyjnymi i wojskowymi niektórymi przedmieśćmi Krakowa. Ofiarą łapanki padli wszyscy mężczyźni, znajdujący się wówczas na ulicach wzgl. wracający z poza miasta do domu, bowiem łapanka trwała do późnych godzin nocnych. W dzielnicy polskiej wyciągano mężczyzn z mieszkań, rewidując nawet strychy i piwnice. Brano bez legitymowania, zatrzymywanych ustawiano grupami, a dojeżdżające co chwilę autami wojskowe odwoziły uwięzionych przeważnie do obozu w Płaszowie, a zniknęła tylko część odwieziona na Montelupich. O godz. 9 wieczór przez megafony uliczne i przejeżdżające z megafonami auta, po odegraniu skocznej marsza, nadano komunikat w języku polskim, zawiadamiający ludność polską Krakowa, iż władze niemieckie mając konkretne dane o wybuchnącym mającym powstaniu, wzięły 6.000 zakładników, którzy odpowiadając będą osobiście za ewentualne powstałe zamieszki. Dlatego - jak głosił komunikat, celem zaoszczędzenia łez i rozpaczliwej sytuacji, żonom i dzieciom wzywa się ludność Krakowa do zachowania całkowitego spokoju, bowiem w przeciwnym razie zastosowane będą jeszcze dalsze represje. W poniedziałek rano patrolki policyjne i wojskowe przeprowadzały dalszą łapankę, choć na mniejszą skalę. Rozlepiono również ogłoszenia i gdy w jednym z nich zarządzono pobór do robót przymusowych kobiet niezamężnych i mężczyzn od rocznika 1909 do 1928, to w drugich władze niemieckie powtórzyły nadany w niedzielę wieczór komunikat o wzięciu zakładników. Sytuacja w Krakowie jest niezwykle napięta, a młodzi mężczyźni unikają chodzenia po ulicach.

W kołach dyplomatycznych amerykańskich przywiązują wielką wagę do wizyty premiera Mikołajczyka w Moskwie. Wyrażają głębokie zadowolenie z faktu wejścia stosunków polsko-sowieckich na szerokie drogi porozumienia.

Londyński "Times" daje dokładne sprawozdanie na pierwszych stronach z przebiegu walk w Warszawie. Donosi, że komunikaty gen. Bora przedstawiają w dokładny sposób tragiczną walkę Polaków o stolicę, skazanych na heroizm w zetknięciu się ze stokroć lepiej uzbrojonym przeciwnikiem, mającym do dyspozycji lotnictwo, broń pancerną i artylerię. Wszystkie dzienniki zamieszczają na tytułowych stronach sprawozdanie z walk Polaków. "News Chronicle" donosi m.i., że działania dywizji czerwonej armii nie wpływają w najmniejszym stopniu na przebieg walk w Warszawie. Oddziały marsz. Rokossowskiego dotarły do Wisły na północ od Warszawy w rejonie Jabłonnej. Reasumując stwierdza, że "Warszawa stała się źródłem natchnienia dla wszystkich narodów walczących o wolność". Londyński "Times" określa drugą bitwę o Warszawę jako manifestację Czynu Polskich Sił Zbrojnych w Kraju oraz nienawiści całego narodu polskiego do Niemców. Prasa szwedzka zamieszcza opisy walk w Warszawie na pierwszych stronach pod wielkimi nagłówkami. Komentator radia brytyjskiego określa obecne wypadki w Warszawie jako jedne z najbardziej dramatycznych. Polska armia podziemna wykazuje obecnie tę samą rozpaczliwą odwagę, co obrońcy Warszawy w roku 1939. Tak jak wówczas, tak samo i dzisiaj walczą w obliczu przygniatającej przewagi. Dziś jednak mogą żywić nadzieję rychłego wyzwolenia. Jeśli kto zasługuje na wolność, to ci ludzie, którzy walczą w Warszawie. Dopiero gdy Warszawa zostanie zdobyta, dowiemy się całej prawdy o pięciu latach niemieckich okropności. Przyponną nam one jeszcze raz do czego Niemcy są zdolni.

W obliczu tego teroru wzywamy ogół polskiego Krakowa do zachowania zimnej krwi i opanowania nerwów. Nie wolno poddawać się panice, jak również przedsięwziąć jakichkolwiek samorzutnych i nieprzemysłowych kroków. We wszystkim należy stosować się do zarządzeń i wskazówek naszych legalnych polskich władz podziemnych, które niewątpliwie wydadzą odpowiednie zarządzenia, a te dotrą do wiadomości ogółu. Nakazem chwili - spokój i podporządkowanie się zarządzeniom władz polskich.

PRASA I RADIO BRYTYJSKIE O WALKACH WE FRANCJI

Wiadomości o szybkich postępach wojsk amerykańskich w Bretanii nadchodzą z godziny na godzinę. Sprawozdawcy frontowi piszą, że szybkość odcięcia półwyspu bretońskiego należy do największych operacji tej wojny. W ciągu 7 dni przebyli Amerykanie 340 km. Armia niemiecka była niespodziewanym wyłomem zupełnie zdeorganizowana. Oddziały wojsk pancernych koło Caen są obecnie zagrożone.

żone i Niemcy zaczynają je wycofywać. Sprawozdawca prasowy "Sunday Times" podaje, że przełom wojsk amerykańskich wywołał wśród Niemców paniczną ucieczkę. Każdy łapał najbliższy pojazd, pakował rzeczy i uciekał na północ, na wschód i na południe bez żadnego zorganizowanego kierownictwa. Trudności transportowe z jakimi obecnie walczą wojska niemieckie we Francji, są spowodowane nalotami sprzymierzonych skierowanymi głównie na mosty /na rzece Sekwanie i Loarze/ i na linie kolejowe. Drogi są nieustannie bombardowane i ostrzeliwane. Transporty niemieckie są stale atakowane przez samoloty rakietowe typu "Tajfun", które atakują z niskiego pułapu. Niemieckie posiłki i transporty mogą posuwać się jedynie pod osłoną nocy lub przy złych warunkach atmosferycznych. Na skutek przełamania frontu niemieckiego na półwyspie bretońskim, posiłki niemieckie ze względu na pośpiech muszą być doprowadzane i we dnie, a tym samym są narażone na nieustanne ataki powietrzne. Straty niem. są bardzo poważne. W dniu 28. lipca amerykańskie samoloty zniszczyły 50 wozów pancernych, 900 aut i 200 wagonów kolejowych. Alianci używają obecnie nowego środka wybuchowego w bombach "Erde". Posiada on siłę wybuchu większą o 50% aniżeli dotychczasowa T.N.T. Niemcy znają jego skład, lecz nie mają możliwości produkować go masowo.

Korespondent brytyjski podaje opowiadanie pewnego Francuza, naocznego świadka walk pod Vitre, miejscowości oddalonej o 30 km. na wschód od Rennes. Opowiada on, że przez 12 godzin płynęła fala cofających się Niemców. Wpierw przejeżdżały oddziały zmotoryzowane, następnie formacje piechoty. Po paru godzinach odwrót czynił wrażenie ucieczki. Niemcy rabowali Francuzom wszystkie pojazdy, nawet wozy i rowery, żołnierze niemieccy opowiadali, że nie sposób walczyć przeciwko takiej broni jaką posiadają Amerykanie.

Prasa brytyjska omawia postępy na froncie zachodnim. "News Chronicle" pisze: "Gdy wojna zbliża się do punktu kulminacyjnego, wypadki rozwijają się w tempie przyspieszonym. W ciągu kilku dni nastąpiła zasadnicza zmiana w sytuacji. W Bretanii nie tylko front się zakamął, ale postęp rozwinął się z niebywałą szybkością i rozmachem. W kilku dniach odcięto całą Bretanię wraz z jej trzema ważnymi portami i bazami lotniczymi podwodnymi. Oddziały amerykańskie posuwają się również na wschód w kierunku Paryża. Nieprzyjaciół nie dysponuje odpo-

wiednimi siłami. Akcja niemiecka musiała się gdzieś zaczepić i dlatego toczą się takie zacięte walki pod Caen. Teraz dopiero ujawnia się cel naszej strategii. W konsekwencji zajęcie Bretanii, które normalnie trwałoby kilka tygodni - teraz trwało zaledwie kilka dni. Amerykanie zyskują teren do rozwinięcia swoich sił. Zdobyli 3 porty, panują nad częścią linii kolejowych, prowadzących do Paryża. "Daily Telegraph" omawia to zagadnienie z innego punktu widzenia. Dotychczas mamy tylko nieoficjalne wiadomości o działaniach w Bretanii. Ale należy oddać tę ziemię Francuzom, gdyż tu ruch oporu był najsilniejszy i najlepiej zorganizowany. "Times" pisze: złamanie sił niemieckich ma daleko większe znaczenie, gdyż równocześnie na wszystkich frontach ponoszą Niemcy klęskę. Gen. Alexander podchodzi już do Florencji, gdzie Hitler broni się, pomimo, że ogłosił ją miastem wolnym. Zdobycie Florencji otworzy drogę do doliny północno-włoskiej. Na Wschodzie zaszły w tym tygodniu dwa ważne fakty: przekroczenie linii Wisły i odcięcie armii niemieckich w krajach bałtyckich. Metodyczne otaczanie Warszawy i powolne ataki na Prusy Wschodnie zapowiadają nagromadzenie sił sowieckich do silniejszego uderzenia.

Według posiadanych informacji Niemcy rzucili do obrony Warszawy 6 dywizji pancernych. Jest to największa niemiecka formacja pancerna użyta przez Niemców w Europie, jeśli pominąć Normandię. Na obu odcinkach, tzn. zarówno w Normandii jak i pod Warszawą sytuacja jest o tyle podobna, że grozi oskrzydleniem, a opór może mieć tylko charakter akcji opóźniającej, gdyż brak warunków terenowych dla zorganizowania stałej linii obrony.

NA FUNDUSZ PRASY: X 2-50, Sroka-80, Granda 250, Ula-100, Kokoszka-500, 876-100, Mateusz-40, Komin-100, X-100, Kasia-40, Flora-40, F.G. 200, Jasia-200, Słoma-100, Bajonczyk-100, Kostuch-300, Szezerbiec-40, Smukły-50, Krze- mień-30, Smok-30, K.C.-100, Dech-50, Lot-100, Krakowiak-50, Pstrąg-50, B.W.-100, Maginot-100, Sora I-50, Orzeł I-50, Pers-500, Do-100, Słowian-100, 876-100, Flora-20, Sasiadka-20, Jodła-25, Stefa-500, Brzózka-50, Zuch-200, Weba-50, S.Z.-50, Aster-50, Stali Czytelnicy 100, Zemsta 4-150, Smok-50, zł.
Ka-wu-100, X 1-50, S.L.-500, F.S.-500, Kruk-100, Kamea-200, Kawu-100, Kula-10, Aninka-50, NB-50, Tom-500, Józef-50 zł. Powtórnie: Weba-100, S.Z.-70, Kowal-50, Stali Czytelnicy-50 zł.